

# DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

Biuletyn Informacyjny

ISSN 2657-456X

Nr 4

Rok 2021



Sługa Boży  
ks. Stanisław  
Streich

Proboszcz Parafii  
pw. św. Jana Bosko  
w Luboniu  
w latach 1935-1938



## SPIS TREŚCI

Kim był Sługa Boży ks. Stanisław Streich?	2
Kalendarium procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha	4
Positio	12
Izba Pamięci	14
FILM „Krew na ołtarzu – męczeń- stwo Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha	15
Świętość wg ks. Streicha	15
Listy ks. Stanisława Streicha do rodziny	17
Publikacje:	20
SACERDOS ET HOSTIA. Ks. Stanisław Streich – Męczennik sprawy Chrystusowej	20
Świadectwa	21
Droga krzyżowa ze Sługą Bożym ks. Stanisławem Streichem z 27 marca 2009 r.	24

### NA OKŁADCE

Rycina z artykułu: Szatan zginie,  
Bóg zwycięży, „Wielkopolanin” 1939,  
nr 14, s. 1 – publikowana również  
na okładce do książki ks. Wojciecha  
Muellera pt. „SACERDOS ET HOSTIA.  
Ks. Stanisław Streich – Męczennik  
sprawy Chrystusowej” wydanej  
w marcu 2021 r.



## Kim był Sługa Boży ks. Stanisław Streich?

**Ks.** Stanisław Kostka Streich urodził się 27 sierpnia 1902 r. w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 53. Jego rodzicami byli: Franciszek Streich lat 25, urzędnik Zakładu Ubezpieczeń „Westa” w Bydgoszczy oraz Władysława Streich z domu Birzyńska. Obydwoje rodzice wychowywali się w rodzinach katolickich i patriotycznych. Sakrament małżeństwa zawarli w kościele parafialnym w Łobżenicy. Ich pierwszym dzieckiem był Stanisław, ochrzczony 30 września 1902 r. w kościele farnym pw. świętych Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy. Stanisław miał jeszcze młodszych braci: Kazimierza, który zmarł na błonicę w wieku pięciu lat oraz Czesława urodzonego w 1913 r. w Bydgoszczy przy ul. Chrobrego 12. Kiedy Stanisław otrzymał z rąk biskupa Wilhelma Kloske sakrament bierzmowania 30 maja 1915 r., przybrał na pamiątkę zmarłego brata imię Kazimierz.

W 1912 r., po ukończeniu trzech lat nauki w szkole powszechnej, Stanisław uczęszczał do 8-letniego gimnazjum humanistycznego. Naukę zakończył, już w wolnej Polsce, świadectwem dojrzałości Państwowego Gimnazjum w Bydgoszczy, wydanym 15 maja 1920 r. Już 28 czerwca tegoż roku, wysłał prośbę o przyjęcie do seminarium duchownego w Poznaniu i został przyjęty na studia. Następnie studiował w Gnieźnie. 6 czerwca 1925 r., z rąk ks. biskupa, sufragana poznańskiego Stanisława Kostki Łukomskiego, Stanisław Streich otrzymał święcenia kapłańskie.

W latach 1925-1927 studiował filozofię klasyczną na Uniwersytecie Poznańskim. Był również kapelanem Sióstr Elżbietanek, uczył także religii w poznańskiej Szkole Handlowej. W roku 1927 został wikariuszem w parafii pw. św. Floriana i Najświętszego Serca Jezusa w Poznaniu. W 1928 r. wyjechał do Koźmina, aby nauczać religii w Męskim Seminarium Nauczycielskim, a w 1929 r. został wikariuszem w parafii pw. Bożego Ciała w Poznaniu. Trzy lata później został z kolei wikarym w parafii pw. św. Marcina w Poznaniu. Proboszczem parafii w Żabikowie (pw. św. Barbary) został w 1933 r., po zdaniu egzaminu proboszczowskiego 1 lipca tego roku. Po objęciu tego stanowiska podjął starania o wzniesienie w okolicy nowego kościoła – we wsi Luboń. W 1935 r. powstała parafia pw. św. Jana Bosko (wyodrębniona z parafii żabikowskiej), której proboszczem został 1 października 1935 r.

27 lutego 1938 r. o godz. 10.00 ks. Stanisław rozpoczął Mszę św. Po odejściu od ołtarza zdjął ornat przy stole i skierował się ku ambonie, aby jeszcze przeczytać Ewangelię i wygłosić kazanie. Nagle, niespodziewanie dla wszystkich wyskoczył człowiek z wysoko podniesioną ręką i strzelił dwukrotnie do księdza, mierząc w jego twarz zwróconą w kierunku napastnika. Pierwszy strzał, jak się później okazało był tym śmiertelnym, gdyż kula przeszła pod prawym okiem, przebiła kość czaszkową i utkwiała w mózgu. Druga kula trafiła w podniesiony ewangeliarz. Ksiądz natychmiast padł do tyłu na prawy bok i już się nie poruszył. Po kilku sekundach zamachowiec zrobił krok naprzód i oddał dwa kolejne strzały w plecy ks. Streicha.

3 marca o godz. 11.00 odbyła się w nawie głównej po raz pierwszy Msza św., odprawiona przez ks. dziekana Adamskiego. Kazanie wygłosił ks. proboszcz Stefan Kaczorowski, a eksportacji zwłok do grobu dokonał ks. biskup Walenty Dymek. W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze społeczeństwa. Również z rodzinnego miasta zmarłego, z Bydgoszczy, przybyło wiele delegacji tamtejszych stowarzyszeń i organizacji.

Pewne jest, że w obliczu tego dramatu wpływy organizacji lewicowych na mieszkańców znacznie zmalały. Wielu lubonian uczestnicząc w pogrzebie swego duszpasterza, w manifestacjach potępiających zbrodnię, jasno zdecydowało i określiło stronę, po której się opowiadają. Męczeńska śmierć ks. Streicha stała się ważnym komponentem dziejów Lubonia. Jest patronem jednej z lubońskich ulic. Ks. Stanisław, wierny sługa Kościoła i patriota polski, uzyskał palmę męczeństwa.



# Kalendarium procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha

**S**tarania o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego na etapie diecezjalnym, męczennika ks. Stanisława Streicha (1902-1938), kapłana Archidiecezji Poznańskiej, proboszcza parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu, rozpoczęły się zaraz po Jego śmierci. Niestety, już na samym początku, napotkały obiektywne trudności związane z faktami historycznymi, które rozegrały się na terenach Polski. Najpierw wybuch II wojny światowej, a następnie usytuowanie powojennej Polski w ścisłej kontroli od Związku Radzieckiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że osoba tak gorliwego społecznika jakim okazał się ks. proboszcz Streich, była bardzo źle odbierana przez komunistów, którzy po II wojnie światowej na obszarze całej Polski wprowadzili dyktaturę opartą na ideologii marksistowskiej. Męczeńska śmierć ks. Stanisława zaledwie o dwa lata wyprzedziła zbrodnię katyńską, dokonaną przez ten sam komunistyczny ustrój.

Żywa opinia męczeństwa i świętości ks. Stanisława Streicha oraz prośby wiernych przyczyniły się do powstania licznych publikacji i inicjatyw, które stały się załącznikiem podjęcia na nowo odpowiednich prac organizacyjnych procesu.

## 1993 r.

Powstała pierwsza publikacja na temat zbrodni lubońskiej, autorstwa Stanisława Malepszaka i Ryszarda Jaruszkiewicza, pt. „Parafia św. Jana Bosko na tle historii Lubonia”.

## 1995 r.

Małgorzata Pryjda obroniła pracę magisterską na Wydziale Teologii na seminarium z Historii Kościoła XIX i XX w. pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Zygmunta

Zielińskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, pt. „Sprawa księdza Streicha na łamach prasy”.

## 27 lutego 1998 r.

W 60-lecie wspomnienia śmierci ks. Stanisława Streicha, ks. Karol Biniś proboszcz parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu zorganizował wystawę związaną z życiem i śmiercią przyszłego Sługi Bożego, a także z rozdawaniem obrazków z Jego wizerunkiem. W parafialnym „Caritas”

*Chcę być święty dla chwały Bożej  
i zbawienia swej duszy, żebym mógł  
chwalić Boga przez całą wieczność,  
choćby w ostatnim kąciku nieba.*

ks. Stanisław Streich



Rota przysięgi trybunału i postulatora na zakończenie procesu beatyfikacyjnego ks. Stanisława Streicha na etapie diecezjalnym w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu – 13 kwietnia 2019 r.

zrodziło się wtedy postanowienie, aby w każdy poniedziałek, o godz. 15.00 modlić się Koronką do Bożego Miłosierdzia w intencji procesu beatyfikacyjnego.

#### 2004 r.

Powstała modlitewna grupa, która podjęła inicjatywę regularnego odmawiania różańca w każdą sobotę, przed Mszą św. o godz. 18.00 w intencji szybkiego procesu beatyfikacyjnego. W tym samym czasie parafialny „Caritas” przy kościele pw. św. Jana Bosko obrał ks. Stanisława Streicha jako patrona.

#### 2005 r.

Opublikowanie kolejnej książki Stanisława Malepszaka pt. „Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii”.

#### 4 listopada 2011 r.

Abp Stanisław Gądecki ustanowił postulatora procesu beatyfikacyjnego w osobie ks. dr hab. Bartosza Nowakowskiego.

#### 2013 r.

Pod redakcją Piotra Pawła Ruszkowskiego ukazał się „Rocznik historyczny Lubonia” (T. III). Publikacja podjęła

temat zbrodni dokonanej na ks. Stanisławie Streichu, ukazując w sposób całościowy tło ówczesnych wydarzeń (ss. 57-94).

**2014 r.**

Pod redakcją Piotra Pawła Ruszkowskiego ukazał się kolejny „Rocznik historyczny Lubonia” (T. IV), odwołujący się do zbrodni lubońskiej w odniesieniu do ówczesnej prasy. (ss. 69-132).

**29 października 2014 r.**

Postulator przedstawił Jego Ekscelencji pismo, w którym udokumentował wykonanie czynności procesowych. W trybie *ne pereant probationes* zgodnie z art. 82 instrukcji *Sanctorum Mater* w latach 2011-2012 przesłuchano 5 żyjących naczynych świadków śmierci kandydata na ołtarze: Stanisławę Błażejczak, Mariana Drajerczaka, Stanisława Malepszaka, Andrzeja Marcinkowskiego, Józefa Pawliczkiego.

**31 marca 2016 r.**

Abp Stanisław Gądecki ustanowił nowego postulatora procesu beatyfikacyjnego w osobie ks. dr Wojciecha Muellera. Również za pozwoleniem władzy duchownej zostało udzielone *imprimatur* na drukowanie obrazków z modlitwą skierowaną do ks. Stanisława Streicha oraz z Jego wizerunkiem.

**18 kwietnia 2016 r.**

Archidiecezja Poznańska, jako powód sprawy, a nadto mianowany postulator procesu beatyfikacyjnego, w myśl wytycznych prawa kanonizacyjnego, zwrócili się do abp. Stanisława Gądeckiego z formalną prośbą o rozpoczęcie dochodzenia diecezjalnego w sprawie męczeństwa kandydata na ołtarze ks. Stanisława Streicha.

**5 października 2016 r.**

Biskupi zgromadzeni na 374 zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie wyrazili zgodę na wystąpienie do Stolicy Apostolskiej z prośbą o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego ks. Stanisława Streicha (1902-1938) z Archidiecezji Poznańskiej.

**6 listopada 2016 r.**

Ogłoszenie edyktu, w którym abp Stanisław Gądecki, zwrócił się do wszystkich, posiadających jakiegokolwiek dokumenty, pisma lub wiadomości dotyczące ks. Stanisława Streicha, aby zechcieli przekazać je do Kurii Metropolitalnej w Poznaniu, bądź do postulatora procesu beatyfikacyjnego do dnia 31 marca 2017 r.

**26 stycznia 2017 r.**

Watykańska Kongregacja ds. Kanonizacyjnych wydała *nilhil obstat* w sprawie rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego ks. Stanisława Streicha na etapie diecezjalnym. Do Kurii Metropolitalnej w Poznaniu dotarł dokument podpisany przez kard. Angelo Amato, prefekta kongregacji. Decyzja kongregacji to ostatni etap na drodze do procesu, na podstawie którego biskup diecezjalny może podjąć dalsze decyzje w oparciu o zgromadzoną dokumentację i opinie.

**4 marca 2017 r.**

Ks. abp Stanisław Gądecki mianował Komisję biegłych historyków celem zebrania pism niedrukowanych i dokumentów do opracowania wymaganej przez prawo Relacji.

**21 września 2017 r.**

Ks. abp Stanisław Gądecki mianował teologów cenzorów celem zbadania niepublikowanych pism ks. Stanisława Streicha.

**Październik 2017 r.**

Postulator procesu beatyfikacyjnego wydał książkę na temat zbrodni lubońskiej pt. „Błogosławiona krew – męczeństwo Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha”.

**28 października 2017 r.**

W kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu odbyła się pierwsza sesja procesu beatyfikacyjnego połączona z Uroczystą Eucharystią oraz ustanowieniem Trybunału w osobach: delegata biskupa, promotora sprawiedliwości oraz notariusza. Od tego dnia, temu szczególnie kandydatowi na ołtarze przysługuje tytuł: Sługa Boży. Natomiast Trybunał będzie kontynuował dalsze sesje mające na celu przesłuchiwanie świadków, poznawanie opinii świętości, cnót, a nade wszystko męczeństwa ks. Stanisława Streicha.



Zakończenie przez abp. Stanisława Gądecckiego procesu beatyfikacyjnego ks. Stanisława Streicha na etapie diecezjalnym w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu – 13 kwietnia 2019 r.

**2017 r.**

Rzecznik Kurii Metropolitalnej w Poznaniu ks. Maciej Szczepaniak napisał artykuł pt. „Zgubna propaganda. Reakcja nuncjusza w Warszawie na zabójstwo ks. Stanisława Streicha”, opublikowanym w: „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski”, t. 12 (2017), s. 133-144.

**27 stycznia 2018 r.**

Rozpoczęcie comiesięcznej modlitwy – 27 dnia każdego miesiąca – w intencji szybkiej beatyfikacji ks. Stanisława Streicha w parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu. Msza św. o godz. 18.00 obejmuje także intencje nadsyłane do parafii za wstawiennictwem Sługi Bożego. Niektórzy członkowie modlitwnej grupy w tym dniu, w intencji beatyfikacji ks. Streicha, podejmują umartwienia np. 12 lub 24 godzinny post.

**13 kwietnia 2019 r.**

Po przeszło półtorarocznej pracy Trybunału, w kościele św. Jana Bosko w Luboniu odbyła się ostatnia publiczna sesja zakończenia procesu diecezjalnego Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha. Ksiądz Arcybiskup oraz członkowie Trybunału podpisali stosowne dokumenty. Obszerna dokumentacja licząca prawie 3,5 tysiąca stron wraz z aktami procesu została przekazana do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie.

Zakończenie przez abp. Stanisława Gądecckiego procesu beatyfikacyjnego ks. Stanisława Streicha na etapie diecezjalnym w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu – 13 kwietnia 2019 r.

**26 kwietnia 2019 r.**

Akta procesu beatyfikacyjnego zostały urzędowo złożone w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych przy Watykanie.

ARCYBISKUP METROPOLITA  
POZNAŃSKI

03

**MANDATO DI PROCURA DEL POSTULATORE  
PER UNA DETERMINATA CAUSA**

Al Reverendo don dott. Wojciech Mueller,

Io sottoscritto Stanisław Gądecki Arcivescovo Metropolita di Poznań, come Attore della Causa del Servo di Dio don Stanisław Streich (sacerdote diocesano), con il consenso del Consiglio Generale, espresso il 20 nel mese di aprile dell'anno del Signore 2019, in virtù del presente Mandato, nomino e costituisco Te don dott. Wojciech Mueller, Postulatore della medesima Causa, in modo che, in mio nome, puoi agire legittimamente presso la Congregazione delle Cause dei Santi e tutte le altre competenti autorità ecclesiastiche.

Per esercitare questo incarico, oltre alle facoltà stabilite dal diritto comune, Ti concedo le altre facoltà necessarie e opportune, in modo speciale quella di nominare uno o più Vice-Postulatori fuori Roma.

Stabilisco questo liberamente, confidando nella Tua diligenza e prudenza.

Dato in Poznań il 22 maggio 2019.  
N. 2568/2019



*Stanisław Gądecki*  
† Stanisław Gądecki  
Arcivescovo Metropolita di Poznań

*Ireneusz Doz*  
Mons. Ireneusz Doz  
Cancelliere

CONGREGATIO DE CAUSIS SANCTORUM	
11 GIU. 2019	
Reg.	Proc. 3303-2/19
Disc.	

Al Reverendo don. dott. Wojciech Mueller  
Postulatore nella Causa di Beatificazione  
del Servo di Dio don Stanisław Streich  
Pontificio Istituto Ecclesiastico Polacco  
Via Pietro Cavallini 38  
00-193 Roma, Italia  
tel. +48 509 425 889  
wojciech.mueller@wp.pl

ARCYBISKUP STANISŁAW GADECKI METROPOLITA POZNAŃSKI  
61-109 Poznań, ul. Ostrow Tumski 1, tel. +48 61 851 28 40; fax +48 61 851 28 44

POSNANIENSIS  
Beatificationis et Canonizationis  
Servi Dei  
**STANISŁAW KOSTKA STREICH,**  
Sacerdotis Diocesani.

Mandatum Postulatoris, ex parte  
Causae, pro Rev. Domino D. Wojciech Mueller.

Præsens Mandatum, ab hac Congregatione de  
Causis Sanctorum adprobatur, in actis eiusdem  
Congregationis inscribitur.

In quorum fidem, etc.

Romae, die 14 mensis Iunii A.D. 2019



*Bogusław Turek*  
Bogusław Turek, C.S.M.A.  
Subsecretarius

**20 maja 2019 r.**

Ks. Abp Stanisław Gądecki mianował ks. dr Wojciecha Muellera postulatorem rzymskim procesu beatyfikacyjnego ks. Stanisława Streicha. Nominację tę potwierdziła Kongregacja Spraw Kanonicznych 14 czerwca 2019 r.





CONGREGAZIONE  
DELLE CAUSE DEI SANTI

Prot. N. 3303-4/19

POSNANIENSIS  
Beatificationis et Canonizationis  
Servi Dei **Stanislaw Kostka Streich**  
Sacerdotis Dioecesiani.

Rev. dus Dominus D. Adalbertus Mueller, Postulator legitime constitutus in Causa Beatificationis et Canonizationis Servi Dei Stanislaw Kostka Streich, Sacerdotis Dioecesiani, ab hac Congregatione de Causis Sanctorum petit ut acta Inquisitionis Dioecesanae, apud Curiam ecclesiasticam Posnaniensem peractae, super vita et virtutibus necnon fama sanctitatis et signorum eiusdem Servi Dei, clausa sigillisque munita in actis eiusdem Congregationis, aperiri possint.

Haec Congregatio, attentis expositis, pro gratia iuxta preces benigne annuit: servatis de cetero omnibus de iure servandis. Contrariis non obstantibus quibuslibet.

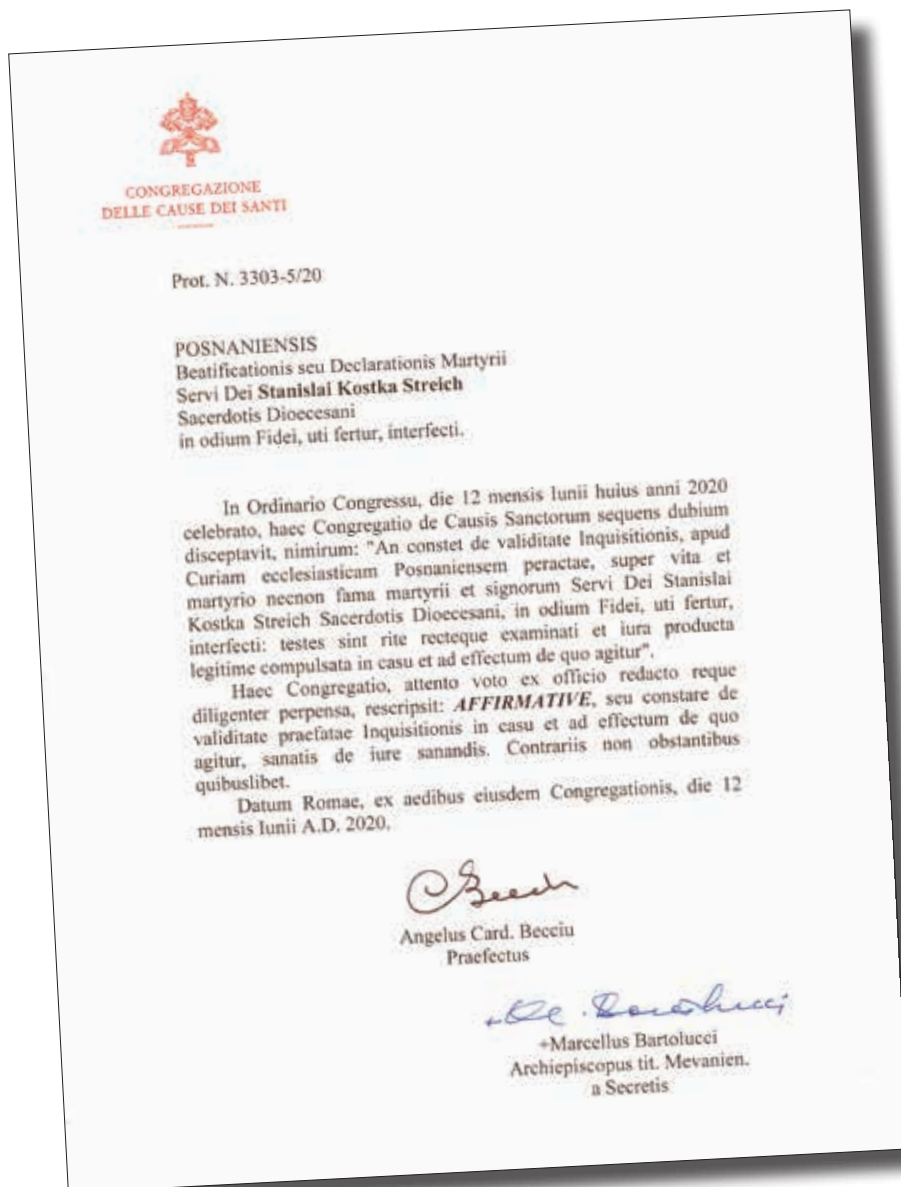
Datum Romae, ex aedibus eiusdem Congregationis, die 25 mensis Octobris A.D. 2019.

Angelus Card. Becciu  
Praefectus

+ Marcellus Bartolucci  
Archiepiscopus tit. Mevanien.  
a Secretis

25 października 2019 r.

Wydanie dekretu otwarcia akt procesu.

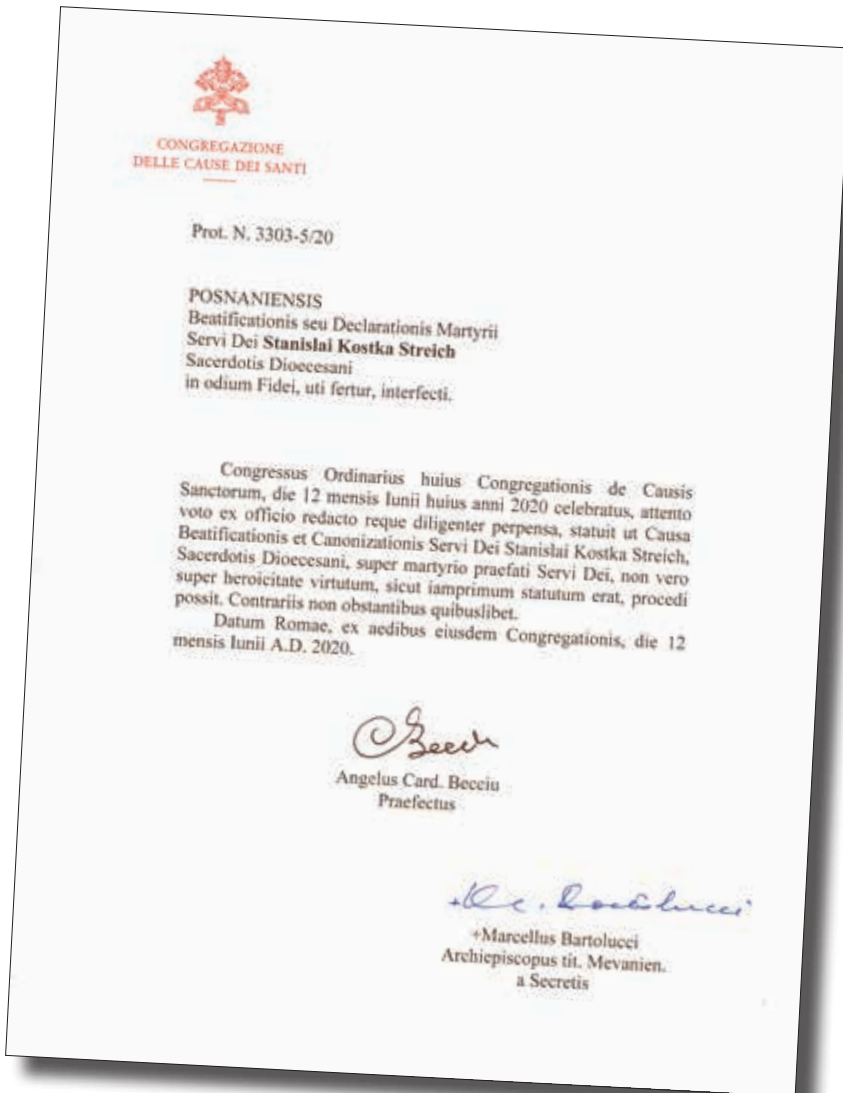


**12 czerwca 2020 r.**

Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, po uprzednim zatwierdzeniu przez kongres zwyczajny, wydała dekret ważności procesu beatyfikacyjnego na etapie diecezjalnym oraz przemianowała proces beatyfikacyjny drogą męczeństwa.

**Październik 2020 r.**

Z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych została odebrana *Copia Publica* procesu beatyfikacyjnego. Powstało 6 tomów oprawionych dokumentów etapu diecezjalnego, które posłużą do przygotowania *Positio* – czyli opisu życia Sługi Bożego.



**5 listopada 2020 r.**

Mianowanie relatora sprawy, o. prof Szcze-pana Praškiewiczza OCD – karmelity bosego, wieloletniego współpracownika Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

**29 marca 2021 r.**

Zostały zakończone zasadnicze prace nad *Positio* – czyli opisem życia i męczeństwa. Została przetłumaczona ostatnia część tego dokumentu na język włoski. Do

końcowych czynności należeć będą skład redakcyjny i ostatnie korekty oraz przygotowanie dokumentu do druku.

**5 lipca 2021 r.**

Złożenie *Positio* w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Ks. dr Wojciech Mueller  
 Postulator procesu beatyfikacyjnego

**P**ositio (pozycja) czyli udokumentowane całe życie i męczeńska śmierć ks. Stanisława Streicha oraz zeznania świadków na temat jego świętości i famy męczeństwa. Regulamin kongregacji zaleca, aby cały materiał Positio był ułożony w porządku chronologicznym, tj. według faz życia Sługi Bożego.



*Positio* ks. Stanisława Streicha złożone w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie 5 lipca 2021 r.

Niekiedy w pozycjach spraw dawnych zachowywano także porządek rzeczowy, zwłaszcza gdy działalność danego Sługi Bożego była szeroka i wielokierunkowa. Źródła pisane i zeznania ustne powinny być krytycznie ocenione w kontekście historycznym okresu, którego dotyczą.

Każde *Positio* jest inne i posiada swoje uwarunkowania zarówno dowodowe, jak też historyczno-lokalne i personalne (*Positio* Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha liczy 473 strony). Niemniej Regulamin Kongregacji podaje pewne wymogi niejako schematyczne dla wszystkich pozycji.

*Positio* o cnotach zazwyczaj zawiera trzy części: rekonstrukcję życia i działalności Sługi Bożego – czyli jego krytyczna biografia. Winna ona posiadać układ chronologiczny, ale z ukazaniem wzrostu duchowego, z powołaniem się na możliwie wszystkie źródła łącznie z zeznaniami świadków i pismami własnymi Sługi Bożego. Druga część dotyczy świadectw na temat opinii świętości i męczeństwa. W sprawach dawnych dowodzenie opinii świętości i jej trwania aż do czasów dzisiejszych dokonuje się przy pomocy dokumentów. Przy czym pozycja w sprawie dawnej, zanim przejdzie pod osąd teologów na temat merytoryczny, a więc w tym wypadku męczeństwa, najpierw poddawana jest ocenie konsultorów historyków. Regulamin wymaga oceny przynajmniej pięciu konsultorów historyków. Ich wota dołączane są do *Positio*.

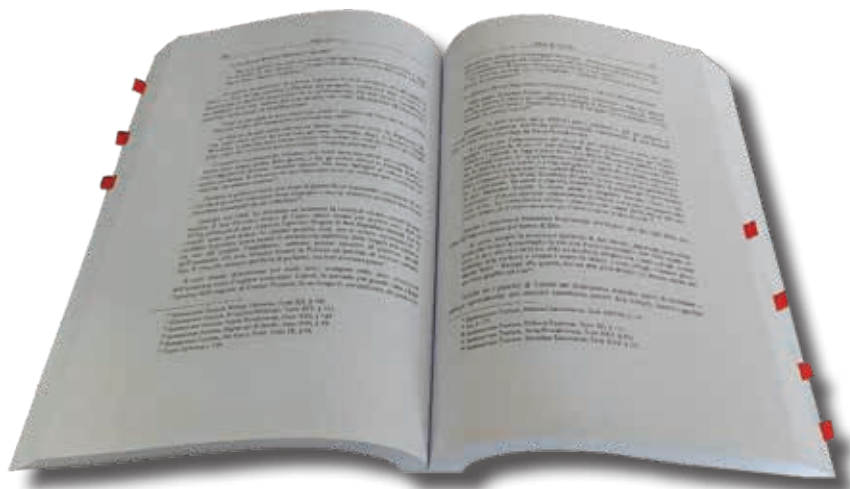
W sprawach nowych dowodzi się jej przy pomocy zeznań świadków i doku-

mentów. Zatem cała pozycja powinna sama z siebie wystarczyć do wyrobienia obiektywnego sądu biegłym historykom. I trzecia stanowi informację, która jest wprowadzeniem do studium krytycznego *Positio*. Powinna ona zawierać „historię sprawy”, a więc etapy rozwoju postępowania beatyfikacyjnego w konkretnym przypadku, omawia „źródła i kryteria”, na podstawie których opracowano *Positio*. Zazwyczaj zamieszcza się w tym miejscu wykaz archiwów i bibliotek, które zostały przebadane pod kątem sprawy. Ponadto ten punkt informacji wprowadza czytelnika ogólnie w zgromadzoną dokumentację *Positio*; omawia sposób podziału dokumentów według chronologii życia Sługi Bożego lub według porządku rzeczowego. Informacja wreszcie podaje na nowo krótko „profil biograficzny” Sługi Bożego. Chodzi tu o precyzyjne i zwięzłe przedstawienie życiorysu, który odsyła czytelnika do poszczególnych stron dokumentacji zawartej w *Positio*.

*Positio* sprawy nowej nie wymaga poprzedniego osądu konsultorów histo-

ryków i poddawane jest wprost badaniu promotora wiary i 8 konsultorom teologom (razem tworzą Kongres Szczególny). Po przestudiowaniu *Positio* w aspekcie teologicznym, a nie historyczno-naukowym przesyłają promotorowi wiary swoje opinie na piśmie celem przejścia do owocnej dyskusji na kongresie teologów. Na przedstawione pytania merytoryczne o cnoty konsultorzy odpowiadają według formuł: *affirmative* (pozytywne), *negative* (negatywne), *suspensie* (zawieszony). Do swoich wniosków dołączają szczegółowe uzasadnienie, czyli motywację swojego stanowiska.

Ostateczny rezultat dyskusji z opiniami konsultorów i uwagami promotora wiary jest przedstawiany w relacji opracowywanej przez tegoż prałata teologa. Jeżeli sprawa uzyskała głosy suspensywne, to promotor wiary referuje stan tej sprawy na kongresie zwyczajnym. Kongres zwyczajny decyduje o dalszej procedurze lub zażąda odpowiednich wyjaśnień. W wypadku, gdy liczba głosów pozytywnych nie osiągnęła wymaganej liczby 2/3, kongres zwyczajny



*Positio* ks. Stanisława Streicha złożone w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie  
5 lipca 2021 r.

decyduje o odłożeniu sprawy i informuje o tej decyzji papieża. Jeżeli 2/3 teologów głosujących odpowiedziało odnośnie do meritum, tj. heroicznego cnót Sługi Bożego, to sprawa zostaje przedłożona pod osąd zebrania kardynałów i biskupów członków kongregacji. Wówczas prefekt kongregacji mianuje jednego z członków tegoż zebrania tzw. ponensem sprawy.

Kardynałowie i biskupi, członkowie kongregacji łącznie z sekretarzem, który ma prawo głosu, na zebraniu zwyczajnym wysłuchują relacji ponensa sprawy i wyrażają swoje merytoryczne opinie. Na zebraniu jest obecny także promotor wiary, jednak występuje on jako ekspert i nie ma prawa głosowania. Po głosowaniu na zebraniu kardynałów i biskupów członków kongregacji, sekretarz przygotowuje pisemną relację dla papieża. Tylko on ma wyłączne prawo aprobaty heroicznego cnót Sługi Bożego. W wypadku pozytyw-

nego stosunku papieża jest przygotowywany dekret o heroicznosci cnót (*decretum super martyrio*). Jego przygotowanie należy do obowiązków sekretarza kongregacji. Dekret jest następnie publikowany w obecności papieża. Od tego momentu kandydatowi na ołtarze będzie przysługiwać tytuł „Czcigodny Sługa Boży”. Do beatyfikacji pozostaje jeszcze przeprowadzenie dowodów na temat cudu. Formalnymi wymogami do beatyfikacji jest stwierdzenie heroicznego cnót albo męczeństwa za wiarę oraz jednego cudu dokonanego za wstawiennictwem sługi Bożego po jego śmierci. W przypadku męczeństwa można jednak prosić (co się zazwyczaj zawsze czyni) o dyspensę od cudu wymaganego do beatyfikacji. □

Opracowano na podstawie: Henryk Misztal, Prawo kanonizacyjne według ustawodawstwa Jana Pawła II, Lublin – Sandomierz 1997, s. 317-327.

## Izba Pamięci

**D**o widocznych znaków trwającego procesu beatyfikacyjnego oraz proklamowania sławy męczeństwa ks. Stanisława Streicha wpisuje się izba pamięci, obejmująca w sposób symboliczny całość jego życia na przestrzeni 36 lat. Tym co dominuje w ekspozycji, w sposób oczywisty, to tragiczne wydarzenie, które rozegrało się 27 lutego 1938 r.

Obok licznych zdjęć, artykułów prasowych i pamiętek szczególnie wyeksponowane zostały: sutanna, którą miał na sobie ks. Stanisław w dniu zamachu oraz przestrzelony Ewangeliarz. □



Abp. Stanisław Gądecki wraz z duchowieństwem poznańskim ogląda eksponaty w „Izbie pamięci” ks. Stanisława Streicha, Luboń 13 kwietnia 2019 r.

## FILM

# „Krew na ołtarzu – męczeństwo Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha”

Wielką radością napawa fakt, iż od 2020 r. trwają starania zmierzające do nakręcenia filmu fabularnego na temat zbrodni lubońskiej. Dzieła podjął się reżyser i scenarzysta Krzysztof Magowski, który ma na swoim koncie wiele filmów dokumentalnych. W 1987 r. był asystentem Andrzeja Jurgi w pełnometrażowym filmie dokumentalnym dla Episkopatu Polski o wizycie papieża św. Jana Pawła II w Polsce. Od 2013 r. jest ekspertem Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Film o ks. Streichu będzie nosił tytuł „Krew na ołtarzu – męczeństwo Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha” i ma zostać wyprodukowany dla Telewizji Polskiej w wersji 55 min. oraz w wersji rozszerzonej do 75 min. Na ten moment powstał kilkuminutowy zwiastun filmu, który został pokazany abp. Stanisławowi Gądeckiemu – Metropolicie Poznańskiemu. □



Reżyser i scenarzysta  
Krzysztof Magowski

## Świętość według ks. Streicha

W szczególnej pamięci zostało mi wspomnienie jednej z lekcji, której tematem było: Uświęcanie się w życiu codziennym. Ks. Streich tłumaczył, że:

*Najłatwiej dojść do Świętości będzie ludziom biednym i kalekim, przez los pokrzywdzonym i przez otoczenie odepchniętym. Nie złorzeczącym z tego powodu, tylko w pokorze znoszącym wszelkie przeciwności swego losu i ufającym w Miłosierdzie Boże. Oni, za to, jako pierwsi wynagrodzeni zostaną życiem Wiecznym. Następnie będą dzieci i ludzie przestrzegający przykazania Boże i dobro czyniący. Natomiast wszystkim osobom duchownym, a więc i mnie będzie najtrudniej zasłużyć na miano Świętego, ponieważ my czyniąc dobro, wypełniamy zwykły swój obowiązek. Jest to więc zwykła powinność najmniej punktowana powinność, a nie żadna zasługa. Zasługą dla nas byłby czyn heroiczny. Jak to na przykład w początkach Chryścijaństwa: prześladowanie, albo śmierć za Wiarę. W obecnym czasie*



Ks. Stanisław Streich w parafii pw. Bożego Ciała. Zakończenie katechizacji przy Szkole Podstawowej nr 1 w Poznaniu – lata 30-te

*jest to jednak raczej nie możliwe. Teraz mamy można powiedzieć, cieplarniane warunki w porównaniu do tamtych czasów. Teraz nas ludzie poważają. Dlatego staram się bardzo obowiązki moje sumienne i starannie wypełniać. Poza tym dużo się modlę, aby Bóg pozwolił mi dokonać jakiegoś czynu heroicznego, bym mógł zasłużyć na Świętość. Was także w tej mojej intencji proszę.*

*Modlitwy nigdy nie jest za dużo, a odnośnie Świętego to mnie źle nie zrozumcie. Ja nie chcę zostać Świętym dla rozgłosu i sławy. Tylko dla tego, aby duszę swą zbawić i służyć Bogu przez całą wieczność, chociażby w ostatnim kąciku Królestwa Bożego.*

Dobitnym dowodem jest ta zachęta do modlitwy o wypełnienie czynu heroicznego. Dzieci mówiły: „ksiądz jest taki dobry, że będzie święty”. Wtedy ks. Streich mówił:

*Nie. Chcę być święty dla chwały Bożej i zbawienia swej duszy żebym mógł chwalić Boga przez całą wieczność, choćby w ostatnim kąciku nieba.*



# Listy ks. Stanisława Streicha do rodziny

Cennym źródłem informacji na temat lat kleryckich i wikariuszowskich ks. Stanisława Streicha jest 17 listów do rodziny, które pisał w latach 1920-1938. Najliczniejszą część (12 pozycji) stanowią epistoły napisane w roku akademickim 1920/1921, kiedy to Sługa Boży był alumnem I roku w Seminarium Duchownym w Poznaniu. Pozostałe pięć listów pochodzi z lat 1925-1938, przy czym jeden z nich nie jest datowany, ale poruszany w nim temat śmierci swojego ojca pozwala wnioskować, że powstał po 15 stycznia 1931 r.

Treść listów w głównej mierze jest relacją z codziennego życia ich Autora. Szczególnie szczegółowo ks. Streich opisuje życie kleryckie w seminarium.

W kilku listach z okresu po święceniach kapłańskich, również koncentruje się na codziennym życiu, dzieląc się też radością z ogromu pracy duszpasterskiej, która uniemożliwia mu nawet częstsze odwiedziny rodzinnej Bydgoszczy. Stanowi to cenne źródło informacji nie tylko na temat codziennego życia i przywiązania do rodziny, ale są odbiciem stanu duchowego i psychicznego ks. Stanisława. Wszystkie Jego listy zostały napisane odręcznie i ich autentyczność nie budzi wątpliwości, a ich oryginały znajdują się w archiwum rodzinnym w Skokach.

W prezentowanym pierwszym liście Sługi Bożego zachowano oryginalną pisownię.

## List z 14 października 1920 r.

*Moi kochani Rodzice!*

*Serdecznie dziękuję za mi złożone życzenia na imieniny i za paczkę, bardzo się tem wszystkim ucieszyłem i rączki po wiele razy całuję, paczkę już odebrałem w piątek. Szczególnie Czesinkowi dziękuję za jego mi bardzo miły liścik, te słowa: „Już nie wiem co mam pisać”, które się powtarzają, mi się bardzo spodobały, ścisłkam go za to mocno, proszę niech częściej takie listy pisze. Teraz co do moich imienin. Bardzo smutne miałem.*

Poznań d. 14/10 20

11

Drogi kochany Rodzicu!

Serdecznie dziękuję za miłe i cenne wyrażenia  
 na imieniny i na parok, bardzo się temu  
 wyrozumiałemu uwzględnieniu i rozstaniu po prostu  
 radowałam. Dziękuję za listy i za bratnie powitania.  
 Spręgnęłam przesyłać ci listy i za to mi bardzo  
 miły list, że słowa: „Jaki mi wspaniały wspaniały  
 piasek” które się protaraję, mi się bardzo spo-  
 sobały, ścisłam go za to serdecznie, ponieważ mi to  
 rzeczywiście bardzo miły list. Teraz co do miłości  
 i miłości. Bardzo smutnie mi się dzieje.

W następstwie tygodniowej miłości i miłości, a pod tym względem idzie o parę godzin do tego, że 4x na bieżąco uproszę przykryć i  
 powiedzieć, że mi się bardzo miły list, że słowa: „Jaki mi wspaniały wspaniały  
 piasek” które się protaraję, mi się bardzo sposobu, ponieważ mi to rzeczywiście  
 bardzo miły list. Teraz co do miłości i miłości.

W zeszłym tygodniu mieliśmy rekolekcje, a pod tym względem idzie u nas bardzo ostro, i to, 4 × nabożeństwa oprócz zwykłych modlitw, mówić pomiędzy sobą nie jest wolno, lekcje wypadną, pracować nie było nam także wolno, tylko mieliśmy rozmyślać i się odpowiednią lekturą zajmować, listy nie były nam wydawane, nie mogliśmy też pisać, wizytownie przyjmować, gdyby np. Rodzice w takim czasie przybyli, to byśmy nie mogli się widzieć, każdy miał dla siebie żyć, wstawaliśmy też w tym czasie o 6.00 i szliśmy już spać o 9.00. Moje imieniny więc właśnie w ten czas przypadły, i cicho i spokojnie przeszły. Paczkę od Rodziców co prawda w piątek odebrałem, przypuszczam, że się obawiali, aby się czasem coś nie popsulo, i dla tego ją wydali. Na drugi dzień dostałem od dziadusia paczkę z listem, byłem więc przynajmniej trochę odszkodowany. Zresztą w czwartek odprawiłem spowiedź św. generalną z całego życia, to miałem w me imieniny wewnętrzną uciechę. Chociażby też rekolekcyjnie było, to bym nie mógł żadnej uczty wyprawiać, bo na mnie jest wolno drugich kolegów na pokojach odwiedzać.

Od babusi dostałem strudel, grudę masła, wątrobiankę, salceson, pieczone mięso, słoik z zaprawionemi świętojankami, parę jabłek i trochę karmelek i wpół bochenka chleba, teraz mam wszystko pod dostatkiem, i nie wiem jak to wszystko pojeść, a później to trzeba pościć, żeby to się chciało dłużej trzymać, ale na pokoju jest tak gorąco, że wszystko schnie lub się psuje. Proszę kiszki mi więcej nie przysyłać, bo mam teraz do gwiazdki dosyć. Świętojanki kładę na placek, to wybornie smakuje. Dziwnym potrafunkiem dostaliśmy wczoraj, przy moich imieninach, na obiad kompot, a do kawy placek, chociaż tutaj żadnego święta nie mieliśmy.

Ja teraz mieszkam na innym pokoju, jest nas razem 4. Mam teraz aby moja szafa do zamykania, jest ale mała, i też lepsze łóżko, na sprężynach, jak to p. Nagel ma. Do wuja Schmidta będę w najbliższym czasie pisał, wątpię ale, czy coś od niego dostanę, od ks. regensa prawdopodobnie niczego nie mogę się spodziewać, szkoda, że Ojciec tego surduta wtedy nie kupił, kamizelki u góry zamkniętej wcale nie ma, tylko zawsze się wkładkę nosi, za te pieniądze dziś już ubrania nie dostanę. Chcę sobie w najbliższym czasie kołnierzyki kupić i przede wszystkim książki, bo bez tego jest marna nauka, tu już każdy całą moc książek ma, a ja dopiero sobie jedną starą za 10-mk. kupilem, na książki to już dużo pieniędzy pójdzie, bo te są [...]drogie.

Ja prawdopodobnie na święta same nie przyjadę, dopiero 27. grudnia. Dziś po zakończeniu rekolekcji były wyświęcenia, na subdiakonatów niższe wyświęcenia i na tonsurę, były ładne ceremonje. W tumie dopiero raz byłem, i to tylko na chórze, bo nie mam jeszcze ubioru.

Proszę mi napisać, ile listy do Niemiec kosztują, bo bym chciał chętnie do Kreuza pisać. Tak nie mam nic do nadmienienia.

Zasylał me najserdeczne pozdrowienia, i ucałowanie rączek zawsze kochający syn

Stanisław

## SACERDOS ET HOSTIA.

Ks. Stanisław Streich – Męczennik sprawy Chrystusowej

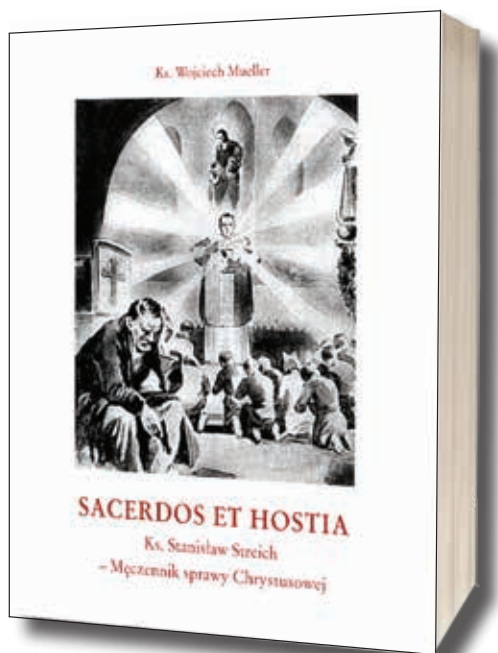
**W**iosną br. na rynku wydawniczym ukazała się monografia naukowa pt. „Sacerdos et Hostia. Ks. Stanisław Streich – Męczennik sprawy Chrystusowej”, poświęcona lubońskiemu proboszczowi ks. Stanisławowi Streichowi. Książka, bazując na dokumentach dotyczących Sługi Bożego, znajdujących się w teczce personalnej Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, doku-

mentach archiwum rodzinnego w Sko-kach oraz dokumentacji zgromadzonej w archiwum parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu, a także licznych artykułach i publikacjach, przedstawia kapłana spełnionego, oddanego temu, co najważniejsze, a więc Chrystusowej sprawie.

Monografia z całą pewnością stanowi lekturę dla każdego, kto pragnie jeszcze bardziej poznać ks. Stanisława, świętego księdza, odważnego człowieka modlitwy, pasterza z pasją zaangażowanego w swoją parafię. Sława Jego męczeństwa, mimo upływu lat nie zmniejszała się, a wręcz przeciwnie, odżywała ze wzmożoną siłą. W parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu na przestrzeni lat powstały liczne inicjatywy duchowe w postaci modlitw i postów w intencji rychłej beatyfikacji. Podczas uroczystości kościelnych przypomina i promuje się osobę męczennika. Na terenie lubońskiej parafii ukończono i wyposażono „Izbę pamięci” związaną z życiem, działalnością i męczeńską śmiercią ks. Stanisława Streicha

Wierzmy głęboko, że Sługa Boży już niebawem zostanie zaliczony w poczet błogosławionych Kościoła Świętego, gdyż jak sam mówił:

*na co się poświęcałem, to muszę wykonać.*



# Świadectwa

**P**rzechodzę do podania wiadomości, które uznałem za przydatne do ewentualnego wykorzystania w zamierzonym postępowaniu beatyfikacyjnym ks. St. Streicha. Jest to krótka samocena własna, jako świadka śmierci śp. zastrzelonego ks. Streicha.

Z moich danych osobowych PESEL wynika, że miałem wtedy zaledwie 7 lat i 4 miesiące życia. Księdza proboszcza Streicha właściwie mało znałem. Lepiej znałem katechetę wikarego Wiktora Koperskiego, ale krótko, bowiem bezpośrednio po tragicznej śmierci swojego zwierzchnika został on przeniesiony do nieznanego mi innej parafii.

Następcą zamordowanego w ostatnią niedzielę lutego 1938 r. proboszcza St. Streicha został ks. Ludwik Bielerzewski, zaś następcą wikarego W. Koperskiego ksiądz Brunon Stachowski. Z rąk prob. L. Bielerzewskiego przyjąłem swoją Pierwszą Komunię Świętą w niedzielę 4 czerwca 1939 r.

Świadków wprawdzie obecnych, ale stojących w długiej tylnej części kościoła i niemogących widzieć zabójstwa zaistniałego w przedniej części było wielu. Było to na Mszy św. dla dzieci; osób dorosłych było znacznie mniej – w szczególności mężczyzn. Kościół był zatłoczony, bowiem czynną była tylko lewa (tj. południowa) nawa; pozostałe dwie nawy były nieczynne – stały tylko mury. Wejścia do tej nawy były tylko dwa: główne na zewnątrz kościoła, w tylnym końcu południowej części budynku i pomocnicze, w pobliżu ołtarza do pustej nawy głównej. Obecnie – po upływie prawie 80 lat od zbrodni – pozostały mi w pamięci tylko najważniejsze wspomnienia: takie, których prawdziwości

jestem pewien; takie, za których prawdziwość nie mogę ręczyć; takie, które znam z dostępnych mi opracowań źródłowych.

Oba te opracowania źródłowe pochodzą od Stanisława Malepszaka, który był, jak ja naocznym świadkiem mordu w kościele. Świadek Malepszak jest ode mnie o kilka lat starszy, więc mógł być wówczas bardziej wiarygodny niż ja – chłopiec I klasy szkoły powszechnej. Malepszak stał w odległości może 2 lub 3 m ode mnie, ale oddzielony stanowiskiem wyczekiwania zamachowca. Ja stałem z prawej strony zbrodniarza, blisko ścianki działowej, istniejącej wtedy między filarami, on z lewej strony wyczekującego zamachowca przed amboną, pod ścianą zewnętrzną.

Po brzemiennych wydarzeniach w kościele lubońskim z pierwszego kwartału roku zbrodni 1938, nastąpiły miesiące innych pamiętnych dla mnie spraw. Były nimi przede wszystkim moja Pierwsza Komunia Święta oraz ukończenie dwóch klas szkoły powszechnej w Luboniu przed pamiętnym dla wszystkich Polaków wrześniem 1939 r. Dla mieszkańców wsi Luboń nastąpiło wtedy odcięcie ich m. in. od wybudowanego już kościoła św. Jana Bosko, który zamieniony został na składnicę jakiegoś sprzętu. Trzeba było co niedzielę udawać się pieszo do czynnego kościoła pw. św. Floriana we wsi Wiry (wówczas „Immenrent”), oddalonego o 5 km. Były też do wyboru dwa kościoły katolickie w Poznaniu („Posen”), ale bardziej odległe: Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu i św. Wojciecha w Śródmieściu. Wydarzenia te zatarły w dużym stopniu wspomnienia z zabójstwa dokonanego na moich oczach.

W przeciwieństwie do mnie świadek St. Malepszak nie przestał interesować się

wydarzeniem z ostatniej dla prob. Streicha niedzieli, lecz jako osoba dorosła obok swojej działalności zawodowej zajmował się całą historią pierwszego budowanego we wsi Luboń kościoła. Owocem tego była jego własna książka, w której na 69 stronach, 84 do 152 opisał dzieje parafii św. Jana Bosko w Luboniu, koncentrując się głównie na działalności i życiorysie zamordowanego jej pierwszego proboszcza. Także jedno z opracowań w „Roczniku Historycznym Lubonia” – jego autorstwa, jest opisem okoliczności zamordowania księdza w kościele. (...)

Pamiętam, że mężczyzna stojący obok mnie, z mojej lewej strony, zaczął strzelać do księdza nadchodzącego od ołtarza ku ambonie, z pistoletu ukrywanego poprzednio w kieszeni swego okrycia. Ksiądz zasłonił się odruchowo niesionym ewangelizarem, w którym utkwiała wystrzelona kula. Ewangeliarz ten pokazuje, że była to kula druga, pierwsza z kul trafiająca w twarz była śmiertelna (...). Pamiętam, że trafiony ksiądz zawrócił, żeby uciec w kierunku ołtarza, po czym był ostrzeliwany z tyłu (sutanna podziurawiona dwiema kulami, których wloty oznaczono białymi kółkami. Są one z prawej strony tyłu sutanny, a więc kule mogły utkwąć w klatce piersiowej, omijając serce).

Pamiętam, że uciekający ksiądz nie dotarł do ołtarza, lecz upadł na plecy, natomiast zamachowiec zbliżył się, żeby go dobić. Głowa leżącego, nieruchomego księdza stanowiła dla strzelającego łatwiejszy cel, niż w czasie gdy ksiądz podchodził ku niemu.

Zbrodniarz Wawrzyniec Nowak przekonany, że udało mu się zabić kapłana odstąpił od zwłok, wskoczył na ambonę i zaczął coś krzyczeć. Następnie – po zejściu z ambony – strzelając zranił w głowę kościelnego Franciszka Krawczyńskiego, jednego z ministrantów w nogę oraz jedną panią. Ja tego nie widziałem i świadek Malepszak też nie widział, bo w kościele powstał zamęt – przestraszone dzieci

chciały pospiesznie opuścić kościół, a było to trudne. Większa część zgromadzonych ludzi była poza amboną, w tylnej części nawy i tłoczyła się do bramy?, chcąc przez nią opuścić wnętrze nawy.

Ja opuściłem miejsce zbrodni, przechodząc obok zwłok do drzwi? i dalej do pustej nawy głównej, prowadzony tamtędy przez swoją matkę, która przyprowadziła mnie przed godziną 10:00 na tę szkolną Mszę św. Byliśmy w niewielkiej grupie osób tam wychodzących, a grupka ta oddaliła się od wykorzystanych drzwi pospiesznie, z obawy przed zbrodniczym strzelcem pistoletowym, który może wyjść za nami. Była to obawa uzasadniona, bo istotnie usiłował on uciec przez te drzwi, a miał jeszcze jeden naboń w lufie broni gotowej do natychmiastowego strzału. Nie zdołał jednak naboju tego wykorzystać, bo tuż po schowaniu pistoletu do kieszeni został przy drzwiach, ujęty i obezwładniony przez trzech dorosłych mężczyzn.

Wiadomo mi, że wikary Wiktor Koperski był po około 30 latach proboszczem w miejscowości Borek Wielkopolski pow. Gostyń, a mianowicie w Sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia przy ul. Zdzież 1. Charakterystyka prob. St. Streicha ze strony jego wikarego, Wiktora Koperskiego, byłaby z pewnością celowa do zapoczątkowania procesu beatyfikacyjnego – jeżeli ten ówczesny wikary jeszcze żyje i jego stan zdrowia pozwala mu na składanie oświadczeń. Być może, że prob. W. Koperski wśród niektórych swoich parafian z lat 60-tych wspominał zdarzenia z okresu swojej styczności z dawnym przełożonym, prob. St. Streichem. Może żyją w Borku – Zdzieżu parafianie „młodzieżowi z R. P. 1967”, którzy zechcieliby włączyć się do akcji beatyfikacyjnej nieznanego im osobiście kapłana Streicha, o którym dowiedzieli się coś od swego proboszcza Koperskiego.

Obserwując ludzi, podążających do kościoła zamachowiec widział, że większość z nich stanowiły dzieci, przy czym nie wszystkie były przyprowadzone przez

opiekunów. Było to korzystne do wykonania zamierzonego zabójstwa księdza zwłaszcza, że ewentualnymi opiekunami były osoby o niezbyt dużej sprawności fizycznej: matki, babcie lub starsze rodzeństwo.

Natomiast który z dwóch księży: proboszcz czy wikary odprawiać będzie Mszę św., zamachowiec prawdopodobnie nie wiedział. Przeciętny parafianin nie posiada takich informacji i nie zabiega o nie bez specjalnej potrzeby. Dla uniknięcia podejrzeń, dowiadywanie się o nich nie było celowe dla agenta doświadczonego w rozmaitej, zamierzającego wykonać postawione sobie zadanie przestępcze. Zadaniem tym było zabójstwo jednego z dwóch duszpasterzy budowanej świątyni, a który z nich to będzie – było sprawą drugorzędną. Wybór nie był następstwem ewentualnych nieporozumień dwóch osób fizycznych: murarz Nowak Wawrzyniec – organizator budowy świątyni Streich Stanisław, lecz wynikał z pobudek ideologicznych. Ksiądz Stanisław Streich zginął więc za wiarę, z ręki przedstawiciela ugrupowania wrogiego chrześcijaństwu. Jeżeli zabójca W. Nowak miał współników z takiego ugrupowania, którzy mieliby mu pomóc uniknąć ujęcia i ścigania policyjnego oraz sądowego, to nie jest wykluczone, że znalazłby się wśród tych partyjników lub ich znajomych osoby, które teraz jeszcze żyją i mogłyby w dobrej wierze ujawnić okoliczności korzystne w postępowaniu beatyfikacyjnym.

Nie wiadomo, czy Wawrzyniec Nowak, mając zamiar bezpośredni pozbawić życia kapłana, przy braku skutecznego wsparcia przez ewentualnych współników godził się z tym, że po ujęciu i procesie sądowym też może sam stracić życie. Jeżeli tak, to widocznie był zaślepiony zbrodniczym światopoglądem nienawiści do chrześcijańskiej ideologii miłości: „Kochaj bliźniego jak siebie samego” śp. kapłana Streicha. Jeżeli natomiast W. Nowak chciał uniknąć ujęcia i odpowiedzialności karnej, to wstąpienie

na ambonę w celu agitacji światopoglądowej było niewskazane.

Wśród świadków powołanych sądownie w 1938 r., były z pewnością osoby ze środowiska sprzyjającego fanatykowi antychrześcijańskiemu, ale nie godziły się na dokonywanie zabójstw. Zeznania takich osób na okoliczność, że zabójstwo wynikało z pobudek ideologicznych, byłoby z pewnością argumentem za wszczęciem postępowania beatyfikacyjnego. „Dla dobra sprawy” korzystnym byłoby znalezienie osób związanych w jakiś sposób z urzędnikami sądowymi sprzed II wojny światowej. Może udałoby się dzięki temu ujawnić częściowo treść niektórych dokumentów, które przepadły podczas okupacji niemieckiej. Może byłyby tam zeznania świadków, potwierdzające tezę o śmierci „za wiarę” śp. kapłana Stanisława Streicha (...).

Żyjących świadków zamordowania księdza St. Streicha ubywa, celem jest więc działanie w kierunku pozyskania wiadomości od: osób takich, jak ja, emeryt lat 86 i jeszcze starszy Malepszak Stanisław; osób młodszego pokolenia, nieznających opracowań świadka Malepszaka. Przy grobie ks. Streicha napotkać można czasem świadków zbrodni w podeszłym wieku, przybywających spoza Lubonia, np. z poznańskiej dzielnicy Dębiec. Młodzi parafianie indywidualnie rzadko udają się do grobu śp. Zamordowanego, czy to przed, czy po Mszy św., na której byli w kościele. Na krótkiej modlitwie przy grobie bywają w grupie przyprowadzanej przez jakąś osobę kierującą. Uzasadnia to celowość przybliżenia im w jakiś sposób tragicznego zdarzenia sprzed 78 lat, którego nie widzieli. Przypomnienie tego zdarzenia zachęciłoby niektórych starszych luboniaków, mieszkających teraz w innej miejscowości do nawiedzenia naszego parafialnego kościoła i do nawiązania kontaktu z Kurią Metropolitalną.

# Droga krzyżowa

## ze Sługą Bożym ks. Stanisławem Streichem

### z 27 marca 2009 r.

#### Modlitwa wstępna

Panie Jezu Chryste, dla nas przyjąłeś los ziarna pszenicy, które pada w ziemię i obumiera, by wydać plon obfity. Zapraszasz nas byśmy kroczyli za Tobą tą drogą, gdy mówisz: „Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne”. Pójdziemy dzisiaj drogą Twej Męki w świątyni, w której zamordowano z nienawiści do Kościoła kapłana Stanisława Streicha. Towarzyszyć nam będą w tej drodze polscy święci. Oni to, jak ewangeliczne ziarno pszenicy, obumarli, by wydać plon obfity. Prosimy, aby wspomagali nasze modlitwy o rychłą beatyfikację księdza Streicha, o rychłe włączenie go w poczet polskich świętych.

#### Stacja I

##### *Pan Jezus na śmierć skazany*

Panie Jezu, Ty wobec Piłata i całego tłumu dałeś świadectwo prawdzie wyznając: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie”. Św. Stanisław biskup bronił skrzywdzonych i uciśnionych. Upominając się o ich prawa został skazany na śmierć. W poszukiwaniu prawdy św. Teresa Benedykta (Edyta Stein) zdobywała wiedzę, by po wielu trudach odnaleźć Ciebie, który jesteś Drogą, Praw-

dą i Życiem. Oddając się Tobie całym sercem, w komorze gazowej złożyła swe życie, by je odzyskać w wieczności. Nasz Zbawicielu, daj naszym sercom odwagę, abyśmy kroczyli drogą prawdy i sprawiedliwości.

#### Stacja II

##### *Pan Jezus bierze krzyż na Swe ramiona*

Panie Jezu, Ty powiedziałeś: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje”. Za Twoim przykładem święci Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn, pierwsi męczennicy polscy, przelali swoją krew, aby ukazać nam wielkość Twej miłości. Dobry Jezu, wspomagaj nas, abyśmy z miłością podejmowali nasze codzienne obowiązki.

#### Stacja III

##### *Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem*

W życiu każdego człowieka pojawiają się wzloty i upadki. Nie ma nikogo, kto nie przeżywałby doświadczenia kryzysu wiary. Wtedy łatwo upaść i oddalić się od Boga. Jednak gdy niespokojne serce człowieka spocznie w Panu, z kryzysu duchowego wyrośnie nowe życie, tak jak miało to miejsce w życiu św. Rafała Kalinowskiego, który nie zaprzestał poszukiwania Boga i poświęcił się Twojej służbie. Panie



Jezu, przymnóż nam wiary. Panie, umocnij wiarę naszą.

#### Stacja IV

##### *Pan Jezus spotyka swoją Matkę*

Na drodze krzyżowej stanęła milcząca i współczująca Matka. Ona nieprzerwanie wszystkim przypomina: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie mój Syn”. Panie Jezu, Twoja Matka wskazała św. Maksymilianowi drogę do zjednoczenia z Tobą. On przyjmując z Jej rąk korony niewinności i męczeństwa całe życie służył bliźnim, by je w końcu oddać ratując współwięźnia. Jezu, spraw, abyśmy zawsze byli posłuszni zachętom Twojej Matki Maryi i Jej wzorem we wszystkim pełnili wolę Boga Ojca.

#### Stacja V

##### *Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi*

Przejawem miłości bliźniego jest udzielona mu pomoc. W czasie Twojej drogi krzyżowej żołnierze spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Jego przymusili, żeby niósł Twój krzyż. Bł. Rafał Chyliński, pochylając się nad chorymi i cierpiącymi, dobrowolnie pomagał Tobie w niesieniu Krzyża. Podobnie błogosławiona Aniela Salawa pełniła Twoją wolę, bo Ty sam powiedziałeś: „Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Panie nasz i Zbawicielu, naucz nas pokornej służby bliźnim.

#### Stacja VI

##### *Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi*

Weronika przeciskając się przez tłum, pragnęła przywrócić należny blask Twojej Twarzy. Św. Brat Albert Chmielowski szu-

kał Twego oblicza. Odnalazł je w najuboższych, w odrzuconych i zepchniętych na margines życia przez społeczeństwo bogatych. Poświęcając dla nich swoje życie przywracał im poczucie ludzkiej godności. Panie Jezu, wzbudź w naszych sercach pragnienie niesienia pomocy najbardziej potrzebującym i naucz nas dzielenia się z nimi posiadanymi dobrami.

#### Stacja VII

##### *Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem*

Stojąc obok człowieka upadającego można pozostać obojętnym, można przyczynić się do pogłębienia jego upadku. Można też wzorem bł. o. Honorata Koźmińskiego dołożyć wszelkich starań i wykorzystać wszystkie możliwości, aby pomóc przezwyciężyć moralną nędzę ludzkiego życia. Bł. Honorat, uwięziony przez władze carskie w zakroczymskim klasztorze, zakładał zgromadzenia zakonne, które przyczyniły się do odrodzenia naszego narodu zniewolonego nie tylko przez zaborców, ale i przez nałogi. Jezu, otwórz nasze oczy i serca, abyśmy nigdy nie przechodzili obojętnie obok potrzebujących jakiegokolwiek pomocy.

#### Stacja VIII

##### *Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty*

„Nie płaczcie nade Mną, płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!” – tymi słowami pocieszałeś płaczące niewiasty. Częstym skutkiem grzechu są podziały między ludźmi, zarówno tymi bliskimi jak i dalekimi. Ty Panie, przed swoją Męką i śmiercią modliłeś się w Wieczerniku, abyśmy „byli jedno”. Św. Jozafat Kuncewicz i męczennicy podlascy dla przywrócenia jedności między Wschodem i Zachodem oddali swe życie. Panie Jezu, przez wstawiennictwo naszych świętych

i błogosławionych ucz nas budowania jedności w rodzinach i społeczeństwie.

### Stacja IX

#### *Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem*

Ludzka rzeczą jest upaść. Z pomocą łaski Bożej można się podnieść. Często jednak nie wystarcza jedynie Boża pomoc. Potrzebne są ludzkie ręce, potrzebne są podane dłonie. Nie jest łatwo pomagać człowiekowi, który leży w błocie, a jeszcze trudniej przyjąć go z powrotem do społeczności. Bł. Maria Karłowska nie zważając na ludzkie względy i opinie, uzbrojona w miłość samego Boga ratowała upadłe kobiety i dziewczęta stwarzając im możliwość naprawienia zła, jakiemu uległy. Jezus, daj nam wzorem błogosławionej Marii Karłowskiej przewyżczać wszelkie niepocholebne opinie ludzkie i pozwól nam pochylić się nad każdym grzesznikiem, aby pomagać mu w wyrwaniu się z niewoli Szatana.

### Stacja X

#### *Pan Jezus z szat obnażony*

Można pozbawić człowieka wszystkiego, odzienia, zdrowia, a nawet życia – nie można jednak odebrać mu godności, którą przez Boga jest obdarzony. Dla jej ratowania bł. Karolina Kózkówna przyjęła śmierć męczeńską. Panie Jezus, spraw, abyśmy z szacunkiem odnosili się do każdego ludzkiego ciała.

### Stacja XI

#### *Pan Jezus do krzyża przybity*

Gdy przenikliwy ból ogarniał Twoje Ciało przybite do krzyża, modliłeś się: „Ojczy przebac im, bo nie wiedzą co czynią”. Okaleczony na ciele św. Andrzej Bobola nieustannie wzywał Twojej pomocy ofia-

rując swe życie za tych, których nauczał i pociągał do prawdziwej wiary. Panie Jezus, udziel nam łaski, abyśmy wzorem świętego Andrzeja Boboli zabiegali o własną doskonałość chrześcijańską i gorliwie troszczyli się o zbawienie innych.

### Stacja XII

#### *Pan Jezus umiera na krzyżu*

Panie, umarłeś, abyśmy mieli życie. Z Twojej śmierci wypłynęło dla nas źródło Miłosierdzia, którego apostołką była św. Faustyna Kowalska. U stóp Twego krzyża czerpała potrzebne siły święta Jadwiga Królowa. Wzorem św. Jadwigi królowej: Stanę pod krzyżem, bo krzyż moja wiara. Moja nadzieja, miłość i ofiara. Stanę pod krzyżem, krzyż moją mądrością. Krzyż moim życiem i śmierci radością. Stanę pod krzyżem, bo krzyż światło moje. Bez krzyża ciemno, tęskno, marne boje. Stanę pod krzyżem, bo krzyż moje męstwo. Krzyż moja siła i moje zwycięstwo.

### Stacja XIII

#### *Pan Jezus zdjęty z krzyża*

Po śmierci Jezusa, Józef z Arymatei, otrzymawszy pozwolenie Piłata, zdjął ciało Jezusa z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. W przeddzień swojej męki krzyżowej Jezus zostawił nam swoje Ciało ukryte w Najświętszym Sakramencie, abyśmy Je przyjmując nie ustali w drodze do domu Ojca. Św. Stanisław Kostka często się nim karmił i w młodzieńczym wieku osiągnął dojrzałość w wierze. Św. Stanisław Kazimierczyk długie godziny spędzał przed Najświętszym Sakramentem, wskazując nam miejsce poszukiwania umocnienia. Św. Jacek Odrowąż uciekając z Kijowa przed Tatara-



Lubońscy ministranci wraz z ks. proboszczem Streichem, 1937 r

mi zabrał ze sobą Najświętszy Sakrament, aby Go nie narazić na zniesławienie. Panie Jezu, naucz nas szacunku do Najświętszej Eucharystii i obudź w naszych sercach pragnienie częstego Jej przyjmowania.

#### Stacja XIV *Pan Jezus do grobu złożony*

Złożono w grobie Twoje umęczone Ciało. Z grobu św. Wojciecha, rzuconego jak ziarno w naszą Polską ziemię, wyrastają kłosa świętości. On pierwszy swą krwią męczeńską uświęcił początki chrześcijaństwa na naszej ziemi. Za nim poszli inni: święci bracia polscy męczennicy, obrońcy jedności między narodami, męczennicy obozów koncentracyjnych i systemów totalitarnych. Od Twojego Grobu, Panie

Jezu, tryska światło zmartwychwstania i nadzieja naszego wiecznego życia. Od grobu św. Wojciecha płonie blask świętości Polaków i Polek oddanych całym sercem Tobie. Oni pełnili wolę Bożą objawioną w przykazaniach żyjąc dla bliźnich, służąc, a nawet oddając za nich swoje życie. Przypominają nam, że każdy człowiek może odpowiedzieć na Boże wezwanie: „Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty!” Ty, Panie Jezu, swym nauczaniem i przykładem wskazałeś nam drogę osiągnięcia świętości. W świętych dajesz nam wzór godny naśladowania.

Prosimy Cię Panie, aby nasza parafia dostąpiła Twej łaski. Aby jej pierwszy pasterz – męczennik został zaliczony w poczet świętych.

**DROGA DO ŚWIĘTOŚCI** Biuletyn Informacyjny nr 4/2021

Nakład: 200 egz.

**Redakcja:** Tomasz Magowski, ks. dr Wojciech Mueller, ks. prob. Marcin Węclawski.

**Zdjęcia:** Archiwum Parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu, internet.

**Adres redakcji:** Parafia pw. Świętego Krzyża w Kobylnicy, ul. Polna 1, 62-006 Gruszczyń.

**Strona internetowa:** [www.ksiadz-streich.org/index.php](http://www.ksiadz-streich.org/index.php)

**Wydawca:** Wydawnictwo Kontekst, ul. Plauta 17, 60-461 Poznań, [kontekst2@o2.pl](mailto:kontekst2@o2.pl)

**Dobrowolne wpłaty-ofiary na proces beatyfikacyjny:**

konto bankowe 18 1090 1362 0000 0001 3288 6851

# Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha (1902-1938)



Chryste, Najwyższy Arcykapłanie,  
Ty przelałeś Swoją Najświętszą Krew  
na odpuszczenie grzechów i poleciłeś,  
aby Kościół składał ją Ojcu w ofierze.  
Przyjmij do grona Błogosławionych  
Twego Sługę, kapłana Stanisława.  
Jemu dałeś palmę męczeństwa,  
aby jego krew, przelana w Twojej świątyni,  
umacniała ludzi w wierze.  
Niech zasługa wiary i męczeńskiej śmierci  
kapłana Stanisława wyjedna nam łaskę wierności Tobie,  
który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem  
w jedności Ducha Świętego,  
Bóg przez wszystkie wieki wieków.  
Amen.

Za pozwoleniem władzy duchownej. N 1309/2016 – Poznań, 31 marca 2016 r.

---

O otrzymanych łaskach prosimy pisać na adres:  
ks. Wojciech Mueller – postulator procesu beatyfikacyjnego  
Parafia pw. św. Jana Bosko w Luboniu, ul. Jagielly 11, 62-030 Luboń

([www.ksiadz-streich.org/index.php](http://www.ksiadz-streich.org/index.php))

[www.boskolubon.archpoznan.pl/ks-stanislaw-streich-proces-beatyfikacyjny](http://www.boskolubon.archpoznan.pl/ks-stanislaw-streich-proces-beatyfikacyjny)